

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W okropności miesięcznie	1,75 zł.
3 odnośniami miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośniami	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrawą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonanci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 53

Chojnice, wtorek 21 kwietnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na taśmie wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Co mówią wybory w Belgji?

Ostatnie wybory do parlamentu w Belgji mają dla nas szersze znaczenie. Tu bowiem chodzi w Belgji o taki rząd, który da Europie a przedewszystkiem Francji i Polsce tę pewność, że nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na plan niemiecki co do naruszenia granic Polski i Francji. A tymczasem partja socjalistów wysłała z wyborów największą i ona została powołana do rządów. I z tej właśnie przyczyny wybory belgijskie uzyskały europejski rozgłos. Socjaliści belgijscy stoją bowiem na tem samym stanowisku, co ich towarzysze w innych krajach, to jest, że Niemcy są porządnym narodem, tylko krzyczą dla tego o odbudowaniu monarchji, o wojnie i tworzą bojówki, ponieważ ich pokrzywdzili. Każda krzywda zaś boli. Gdyby zatem Polska pozwoliła sobie uciąć kawałek kraju, — tylko kawałeczek — tak od morza z Gdańskiem, wówczas Niemcy skakaliby z radości i zawariliby z Polską wieczystą przyjaźń, a Europa odmłodziła i odrodziła by się w niokju i braterstwie ludów.

Otóż belgijscy socjaliści mają powyższy program i dla tego cała Europa patrzy teraz na Belgję, czy będą tam socjaliści rządzili, czy nie. W sprawie socjalistów belgijskich otrzymała „Rzeczpospolita” bardzo ciekawe szczegóły: Otóż korespondent tego pisma p. Kucharski miał rozmowę z jednym z przywódców belgijskich socjalistów p. Destree, który mu pomiędzy innymi tak powiedział:

„Bez fałszywej skromności, rzekł mi pan Destree mogą powiedzieć o naszych belgijskich socjalistach, że są oni bardziej wyrobieni od francuskich, angielskich lub polskich. U nas socjaliści mniej gadają o programach, a za to pracują więcej praktycznie. W przeciągu 40 lat stworzyliśmy niezliczoną ilość spółdzielczych fabryk, przedsiębiorstw, ludowych uniwersytetów. Nasza praca polega nie na słowach, ale na budynkach z cegły lub kamienia. Dzięki tej właśnie realnej pracy ma się belgijska klasa robotnicza pod względem kulturalnym i materialnym doskonale. Wczyste wzajemne kłótnie o śrubowanie płac są jałowe i do niczego nie prowadzą. Trzeba wzajemnym współpracownictwem pracy pomagać sobie. Nasze syndykaty zyskały tak wielkie znaczenie, wykazują tak głębokie zrozumienie położenia gospodarczego że od lat wielu nie potrzebujemy uciekać się do strajków, jako do środka walki klasowej. (To samo my twierdziliśmy. Red). Płace są podwyższone, albo nawet jak to się zdarzało ostatnio, obniżane zgodnie z naszą decyzją.

„My wiemy doskonale, ile winniśmy zarabiać i jakich norm nie należy przekraczać, by nie doprowadzić do ruiny przedsiębiorstwa”.

Tak mówił przywódca socjalistów belgijskich, a katolicy i liberalni wodzowie potwierdzają to wszystko. Prezes ministrów Carton de Wiart, wódz katolików powiedział, że swych socjalistów się nie obawia. Są to ludzie niezmiernie rozważni i przeczni, upaństwowieni we wysokim stopniu. Ale za to są niebezpieczni w polityce zagranicznej międzynarodowej. „Wie Pan — powiada p. minister Carton de Wiart — oczywiście, że Anglja i Niemcy otwarcie, czy też za maską, dążą do rewizji polskich granic zachodnich. Francja oczywiście się temu bezwzględnie sprzeciwia. Czy pan myśli, że Francja będzie mogła znaleźć w socjalistycznym rządzie belgijskim poparcie dla tej polityki? Oburzacie się słusznie, że Anglja, państwo dawniej sojusznicze, może się godzić choćby pół-

oficjalnie na rewizję Traktatu Wersalskiego. Rozumie pan, że coś podobnego nie oburzy pana Vander velde’go, którego sam, przez nikogo nie zmuszany, proponuje rewizję granic swego własnego kraju? Tak. Socjaliści nasi w Izbie zaproponowali nowy plebiscyt w Eupen i Malmédy, dwóch okręgach, przyznanych nam przez Traktat Wersalski, aby się dowiedzieć czy nie należałoby oddać tych prowincji Niemcom. A nie zapominajmy, że p. Vandervelde sam własnoręcznie podpisał Traktat Wersalski.

Tak mówił minister belgijski o zapatrywaniach socjalistów belgijskich na politykę wewnętrzną i zagraniczną. W polityce wewnętrznej są najzdrowszymi badawczoymi kraju, w polityce zagranicznej uprawiają niepoprawną międzynarodówkę braterstwa ludów nawet kosztem własnego kraju.

Przywódcą liberatów belgijskich p. Davere tak powiada:

„Jeżeli socjaliści dojdą do władzy, ułatwimy ich zadanie w kraju, ale za to pilnować będziemy ich bardzo w polityce zagranicznej. Co chwila przypominać będziemy, że Francji, Polsce, Belgji grozi jedac i to samo niebezpieczeństwo. Będziemy żądać bezustannie wzmocnienia armji, wzmocnienia sojuszków, będziemy żądać jaknajdalej idących ostrożności przy rozpatrywaniu wszelkich propozycji niemieckich. Głównym naszym zadaniem będzie tępienie, wytrącanie, więtnowanie wiadomych czy też bezwiednych niszczyteli Traktatu Wersalskiego”.

Powtórzyliśmy te zapatrywania, bo z nich możemy się dużo nauczyć, jak należy budować państwo. Przedewszystkiem zaś nasi socjaliści, ci, którym zachciało się strajku rolnego, powinni pójść za przykładem belgijskich socjalistów, i pracować jak oni nad rozbudową i wzmocnieniem kraju. Do tego rychlej czy później dojdzie, bo i oni Polskę kochają na równi z całym narodem, jeno dotąd nie nauczyli się dla niej praktycznie pracować.

Zresztą jak słyszyny, socjaliści belgijscy rządu stworzyć nie mogą, bo przeciwnie stronnictwa boją się ich zagranicznej, przychylniej dla Niemców, a tem samem niebezpiecznej dla całości Belgji polityki.

Mamy 45 dywizyj, a za 2 lata może 70.

To są słowa, które wygłosił we wywiadzie z francuskim korespondentem gazety „Matin” Sauerweinem minister wojny Sikorski. Wywody ministra Sikorskiego o obecnem położeniu i o armji polskiej były tak ciekawe, że warto się nimi podzielić z naszymi czytelnikami.

Powiedział on pomiędzy innymi tak:

„Wiem — powiedział minister Sikorski — że toczą się rokowania. Szuka się paktu bezpieczeństwa, do którego zresztą Niemcy daly pomysł. Mówi się o wszystkim, a zwłaszcza o Polsce w rozmaitych stolicach. Mimo, iż mamy formalne konwencje z Francją, rzadko jesteśmy informowani o tem co o nas mówią. Nasi posłowie w Berlinie i Londynie informują nas od czasu do czasu. Ale o rozmowach francusko-niemieckich i odpowiedzi dla Niemiec, której redakcję kończy p. Herriot, nie wiem.

Głównym moim obowiązkiem jest przygotować mój kraj na każdy wypadek. Mogę powiedzieć, że przyjęcie, z jakim spotykają się moje projekty w sejmie i w opinji daje mi cenny dowód, że mam za sobą prawie jednogłośnie wszystkich Polaków.

Tak, wiem z dokumentów pewnych, że tak samo w Królewcu jak i w Gdańsku nawet uczynione są wszystkie przygotowania dla uzbrojenia i stanu armji.

W obliczu tylu i tak poważnych groźb, wobec niepokojącej niepewności rokowań dyplomatycznych — mam to zadowolenie, iż mogę się oprzeć na kraju o wyjątkowej sile moralnej i którego ludność poza tem wzrasta z nadzwyczajną i radosną szybkością. Każdego roku jest o milion Polaków więcej na świecie. Dokonałmy już wielkiego dzieła: 45 dywizyj, może 70 za dwa lata; cztery miliony zdolnych do mobilizacji; 40 fabryk amunicji, które dostarczają już połowę z naszego zapotrzebowania i otrzymują zlecenia z zagranicy; szkółki wojskowe; solidna organizacja sztabu generalnego, oto, co zrobiliśmy i co zrobimy, ażeby Polska była w stanie odpowiedzieć w dniu, w którym ją zaatakują.

Jesteśmy ze wszystkich sił za pokojem. Nic nie jest dla nas przykrejsze, niż myśl o wojnie, i wierzymy z całego serca w wielką wartość pracy, która dokonuje się w Lidze Narodów dla zabezpieczenia pokoju. Ale jeżeli groźby nadchodzą jednocześnie z Berlina i z Moskwy, jeżeli prawie cała prasa wielkiego kraju, jakim jest Anglja rozważa pogodnie możliwość uczynienia z kraju naszego przedmiotu handlu, jesteśmy zobowiązani myśleć o przyszłości, gdyż nie chcemy być zbrodniczo lekkomyślni.

Nie zawahamy się przed żadną ofiarą i zmuszeni jesteśmy nałożyć sobie w tym roku budżet wojskowy, który dochodzi do 750 milionów złotych, czyli prawie 3 miliardów franków. Oprócz naszej armji stałej liczącej 300 000 ludzi, mamy oddziały kawalerji, wyspecjalizowane w obronie naszych granic wschodnich i 30 bataljonów piechoty wobec Litwy. Do wysiłku tego zmusza nas nienukniiona konieczność. Trzeba, ażeby wiadano, iż dnia, w którym naruszy się kwadratowy cal naszego państwowego terytorjum, podnie się się cała Polska i będzie się biła bez litości. A nie miażdży się łatwo narodu o prawie 30 milionach mieszkańców, który nie domaga się niczego innego, jak prawa swojego do istnienia”.

Rugowanie Polaków na Litwie.

Dnia 16 kwietnia rozpoczęto rugować na Litwie Polaków z majątków zwłaszcza tych, którzy służą przy wojsku lub na urzędach polskich. Mało kto te majątki nabywa z powodu ciężkiego położenia gospodarczego.

Straszna zbrodnia komunistów.

Rozmiary zbrodni komunistów w Zofji przedstawiają się w dalszych wiadomościach daleko okropniej. Maszyna piekielna w katedrze rozsadziła konuły, pod której gruzami znalazło śmierć 200 ludzi, 300 wydobyto ciężko rannych z pod rumowisk. Ogółem było na nabożeństwo około 2000 osób, z tych zaledwie 200 wyszło bez szwanku. Między zabitymi jest b. minister wojny, burmistrz Zofji, dyrektor policji, kilku generałów, posłów, wielu oficerów i wyższych urzędników państwowych. Prawie wszyscy ministrowie są mniej lub ciężiej ranni, przedewszystkiem ciężko rannym jest prezes ministrów Cankow.

Stwierdzono, że zamach był zarządzony z Moskwy i że chodziło o zamordowanie króla, ażeby po tem wszystkim opanować gmachy w stolicy i przywłaszczyć sobie władzę. Władze bułgarskie zabrały się energicznie do tępienia komunizmu, w czym im pomaga wzburzony naród. Wzburzenie jest tak straszne, że lękają się mordowania komunistów. W całym mkraju ogłoszono stan oblężenia. Stolica roi się od wojska i karabinów maszynowych, pałac królewski obstawiono szczerline wojskiem. O 7 godzinie wieczorem muszą być wszyscy w mieszkaniach. Pułki i bataljony biwają po ulicach. Król zaraz po nieszczęściu zjawił się na miejscu wypadku, witany hucznie. Wzbroniono wszelkie wyjazdy zagranicę. We Włarnie odkryto wielki spisek rewolucyjny i aresztowano 150 osób. W Zofji aresztowano 260, w Zagórze 150 komunistów.

Nowy rząd francuski.

Rząd francuski z Painleve’em na czele utworzony. Głównym ministrem jest Caillaux jako minister skarbu który poprzednio uspokoił Polskę, że stoi niewzruszenie na gruncie Traktatu wersalskiego. Ministrem wojny jest również Painleve, Briand ministrem spraw zagranicznych, Steeg ministrem sprawiedliwości, de Monzie ministrem oświaty, co ma znaczenie ze względu na jego zycziwy stosunek do Stolicy Apostolskiej, Schrameck minister spraw wewnętrznych, Chaumet minister handlu itd. Herriot ma podobno zostać Prezydentem Izby posłów. Z drugiej strony jest wiadomość, że się wybiera w podróż po Europie i Ameryce dla badania nastrojów politycznych w świecie.

Co słyhać o skrzynkach polskich?

Międzynarodowy Trybunał w Hadze postanowił porozumiewać się z przedstawicielami Polski i Gdańska tylko piśmienne. Obie strony wręczyły trybunałowi memorjały czyli sprawozdania rzeczoznawców-prawników. Profesor przy uniwersytecie w Utrechie Holenderczyk dr. Verzijl stoi jako przedstawiciel Gdańska na stanowisku poprzedniego Komisarza Ligi, że senat

Wstępne notowania giełdowe

18. kwietnia 1925 r. o godz. 10 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	100,80
100 złotych w notach	100,85
dolar	5,25

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18
----------------	------

gdański ma prawo traktować skrzynki jako sprawę wewnętrzną Gdańska i nie zezwalać na nie, zaś profesor przy angielskim uniwersytecie w Oxfordzie dr. Bellot jako przedstawiciel Polski stoi na stanowisku przeciwnym. Wraz ze sprawozdaniem rzeczoznawców do ręczono zostały również sprawozdania obydwoh rządów. Trybunał zażądał od obydwoh stron do miuiącego piątku dalszych wyjaśnień.

Strajk rolny wygasa.

Grasuje jeszcze w kilku województwach, ale powoli dogorywa. Minister Grabski przyjął deputację Związku Ziemian i Związku Zawodowego Rolników z posłami Barliokim i Kwapińskim na czele. Prezes Związku Ziemian ze senatorem Steckim na czele odrzucił wszelkie próby sądu polubowego, a w to miejsce żąda bezwzględnej decyzji orzeczenia komisji rozjemczej, raz dla tego, że inaczej przestanie się w przyszłości szanować wyroki Komisji rozjemczej, a powtóre że rolnicy nie mogą ponosić dalszych ciężarów, bo rolnictwo jest nazbyt zrujnowane.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Anglicy chcą znówu naród uszczęśliwić.

Rząd angielski zapowiada, że zamierza wycofać swe wojska z Mezopotamji, które ją w tym roku kosztowały 4 miliony funtów szterlingów. Ale zdanie kraju miejscowemu arabskiemu rządowi może nastąpić dopiero wtenczas, gdy Mezopotamja wstąpi do Ligi Narodów i gdy tem samem zobowiąże się nie prowadzić wojny. Ale nawet w tym razie wycofanie wojsk może nastąpić dopiero w sierpniu 1928 r.

Czekaj tatka latka...

Obiecanka cacanka, a głupiemu radę...

Szczegóły napadu na króla bułgarskiego.

Posel bułgarski we Wiedniu utrzymuje, że to był prosty napad bandycki, a nie spisek polityczny. Bandytom zależało jedynie na rabunku i nawet nie wiedzieli, że w samochodzie był król. Po tym napadzie król wsiadł do przejeżdżającego drogą samochodu i wrócił do miejscowości Okhani, a zabrawszy stamtąd 20 żołnierzy, przyjechał na miejsce napadu, gdzie ponownie dokonali napadu. Żołnierze bandę tym razem rozproszyli.

Ameryka o Hindenburgu.

Zamianowanie Hindenburga kandydatem na Prezydenta Rzeszy wywarło w Ameryce nadzwyczajne wrażenie. Rząd amerykański jest przekonania, że stó sunek sojuszników do Niemiec musi się zmienić i nie będzie już teraz mowy o jakimś wiązaniu się z Niemcami, skoro Niemcy nieczego dotrzymać nie potrafią i drwią sobie wprost z Traktatu wersalskiego. Kto Niemcom uwierzy, że pragną pozostać przy rządach republikańskich, skoro najjskrawszego monarchistę powołują na Prezydenta, człowieka, który do Wilhelme idzie po rozgrzeszenie. A naród, który odbudowuje monarchję, ten nie myśli o pokoju, lecz o wojnie. Jeden z największych kapitalistów amerykańskich oświadczył, że gdyby Hindenburg został wybrany na Prezydenta, skończy się z pożyczkami dla Niemiec. Zaś we Francji pozyska Poincare znowu dotychczasowe wpływy.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Myśli o osłabieniu Polski nie wyrzekają się.

Gazeta wiedeńska „Neue Freie Presse“ zamieszcza oświadczenie ministra Stresemanna. Minister oświadczył w niem, że nie może mówić o przyszłym losie Austrii, ponieważ przyczyniłby się tem samem jedynie do czujności przeciwnej strony i do umocnienia Traktatu wersalskiego. A więc przynajmniej minister Stresemann, że gdyby mógł, to dziś jeszcze by pogrzebał Traktat wersalski, by Austrię polknąć. Równocześnie stwierdza, że Stresemann wystąpił stanowczo przeciwko uznaniu niemieckich granic wachodnich za uporządkowane. Zatem nie wyrzekł się planu naruszenia granic Polaki w tym razie, gdyby stosunki się zmieniły.

Groby Anglików w Polsce.

Angielska misja, wysłana umyślnie do Polski, stwierdziła, że w Polsce znajduje się 200 grobów poległych na jej obszarach Anglików i tu pogrzebanych. Misja zwróciła się do rządu polskiego z prośbą o wyznaczenie wspólnego honorowego cmentarza dla szczątków żołnierzy i ze swej strony wymieniła Poznań jako najodpowiedniejsze miejsce do odwieżenia grobów ze strony rodzin i krewnych poległych.

Sp. General Zieliński.

Sp. generał Zieliński, był przedtem dowódcą okręgu korpusowego na Pomorzu, zmarł z Wielkiego Piątku na Sobotę. Pozostawił po sobie na Pomorzu wspomnienie oficera jak najlepszej woli, który wszelkimi sposobami starał się zairzeć gospodarke swego poprzednika gen. Roji. Warto zatem kilka słów wiecej o nim napisać. Sp. gen. Zieliński pochodził z Małopolski. Był synem powstańca z roku 1863. Położył wielkie zasługi przy odradzaniu się Polski przez tworzenie legionów. Brał udział w kilku bitwach, w których zasłynął osobistym męstwem jak pod Mołotkowem, Hwozdem, Światyniem, Kirlibabą, Nadworną itd. W roku 1917 objął, po gen. Szeptyckim dowódstwo legionów.

Należał do więźniów austriackich, toczył zwycięskie bitwy przeciw Ukraińcom, zajmując Starą Sól, Stary Sambor itd. Jednym słowem był to wzór rycerza polskiego bez szazy. Pozostawił po sobie testament, który tu dosłownie przytaczamy. Brzmi on:

1) Po stwierdzeniu zgonu należy zwłoki moje przewieźć wozem sanitarnym, dostarczoną przez wojskowość, ubrane w mundur wojska polskiego, najlichszy, bez orderów, wieńców i kwiatów do kaplicy cmentarnej w Rakowicach lub najbliższego cmentarza. Ciało obsłuży 5 żołnierzy Polaków. 2) Trumna ma być zbita z desek białych, nieheblowanych, niemalowanych, podobne do tych, w jakich grzebano żołnierzy i oficerów moich, poległych w walce o wolność na froncie. 3) Grób należy wybrać między mogiłami żołnierzy wojska polskiego, jeżeli możliwe wśród legionistów. 4) Przeniesienie zwłok przez 4 żołnierzy Polaków i pochowanie nastąpi bez parady, bez konduktu wojskowego, bez muzyki, bez świateł, bez mów pogrzebowych, bez kwiatów i bez poprzedniego ogłoszenia plakatami, aby nie odciągnąć ludzi od pracy. Gdyby przypadkowo znaleźli się legjoniści i odśpiewali „Spjaj kolego“, dzięki im składam już dzisiaj. 5) Nie życzę sobie, aby rodzina moja, mnie kochająca, nosiła zwyczajną żałobę. 6) Stawianie pomnika na grobie jest niepotrzebne. — Kraków, 28 kwietnia 1923 — Zygmunt Zieliński.

na dzień 3 maja, zachęcił wszystkich wiernych, aby byli obecni na nabożeństwie.

Nabożeństwo należy urządzić o późniejszej godzinie, tak aby wszyscy mogli dogodnie w niem wziąć udział. Nabożeństwo będzie się składało z uroczystej mszy św. śpiewanej i krótkiego przemówienia zastosowanego do uroczystości dnia. Po mszy św. odpisuje się „Te Deum Laudamus“ z wierszami i modlitwą według kancjonału.

W miejscowościach większych, mianowicie w miastach powiatowych, należy na nabożeństwo to zaprosić przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i komunalnych oraz szkolnych, przemaszając dla tychże odpowiednio miejsca w kościele.

W roku bieżącym przypada dzień 3 maja na niedzielę, dla tego obchód będzie połączony z nabożeństwem niedzielnem.

Wiadomość o wypadku Ojca św. zmyślona.

Wykazuje się, że wiadomość podana z Rzymu o rzekomym wypadku Ojca św. wskutek rozbiegania się koni jest zmyślona. Zadnego nawet podobnego wypadku nie było. Wiadomość ta pochodzi pewnie z źródła maseńskiego, masońsi lubią od czasu do czasu pogłoski puszczac zupełnie zmyślone, aby niepokoić świat chrześcijański

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 20 kwietnia 1925 r.

Dziś: Sulpicjusza m., Wiktora m.
Słońca wschód 4.55 zachód 6.5.
Księżycy wschód 4.23 zachód 3.50.
Jutro: Anzelm b. w. d. k.
Słońca wschód 4.63. zachód 7.6.
Księżycy wschód 4.46 zachód 5.4.

— Najlepszym strzelcem w pierwszym tegorocznym strzelaniu Towarzystwa Pow. i Woj. okazał się p. Jan Knitter z Chojnic. Wieczorem zamierzało Towarzystwo przy udziale Tow. scenicznego urządzić zabawę taneczną na sali hotelu Centralnego. Sala była już poprzednio zamówiona i zjawila się też muzyka, lecz zastano drzwi sali zabite gwoździami. Udano się do p. Zelaznego po wyjaśnienie sprawy, lecz tego w domu rzekomo nie było. Postępowanie takie ze strony p. Zelaznego jest niezrozumiałe i zakrawa na kpiny z obydwu Towarzystw. Jeżeli bowiem sali nie można było dla jakichkolwiek powodów wynająć, należało o tem poprzednio Towarzystwo zawiadomić, aby nie zadawało sobie niepotrzebnie i kosztów trudu.

— Pan Roman Stamm, członek Izby Przemysłowo Handlowej wyjeżdża w przyszłą niedzielę jako delegat na zjazd przedstawicieli Izby Przemysłowo Handlowych do Warszawy.

— Przytrzymano jedną osobę o nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

— Kradzież. Na sobotnim targu skradziono jednej kobiecie całą gotówkę w wysokości 60 złotych. Przyczyną było znów nieogłędne wzgl. niedbałe zachowanie pieniędzy, jak zwykle nasze gospoście wiejskie to praktykują.

— Ćwiczenia rezerwistów. W roku bieżącym powołani zostaną na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy rocznika poborowego 1899 i 1900. Szeregowi otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia. Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną. Chorzy, osadnicy kresowi i samodzielni gospodarze rolni, oraz ze względów na śmierć lub nieszczęście w rodzinie i z innych nadzwyczajnych powodów mogą uzyskać przesunięcie ćwiczeń na czas późniejszy i w tym celu muszą wnieść odpowiednio uzasadniony i ostateczny wniosek bezzwłocznie po otrzymaniu karty powołania, a najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem stawienia. Do prób tych nie należy dołączać kart powołania. Jeżeli powołany nie otrzyma odroczenia przed terminem stawienia, winien się zgłosić według karty powołania. Należy przynieść ze sobą na ćwiczenia swoje własnej przyooory do jedzenia, jak łyżkę, widelec ito

— Z Izby Karnej Sądu Okręgowego z dnia 16 bm. Staje Jadwiga Chmielówna, zamieszkała w Wałdowie oskarżona o to, że w grudniu zeszłego roku w Mędromierzu, jako matka umyślnie zabiła swoje nieślubne dziecko. Po przesłuchaniu świadków pan prokurator wniósł dla oskarżonej 3 lata ciężkiego więzienia, po naradach sąd postanowił rozprawie odroczyć celem przesłuchania świadka jednego w drodze komisarycznej. Stanisław Saganowski burmistrz miasta Tucholi o to, iż w listopadzie 23 r. w Tucholi jako burmistrz miasta a więc urzędnik, który na mocy swego urzędu ma współdziałać przy sprawowaniu władzy karania w zamiarze bezprawnego ochronienia Juljanny Appelt od ustawy karnej zaniechał ściganie przestępstwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżonego od winy i kary uwolnił, koszta postępowania nałożył kasie Państwowej. Alfons Prochowski, Edward Megier, zamieszkałi w Chojnicach, o to, że w zeszłym roku w Chojnicach, oskarżony pierwszy i drugi działaniem wspólnem w sty-



Wiadomości kościelne.

Kościół katolicki w Serbji.

Nowo wyświęcony, tutejszy arcybiskup katolicki, Red'cz, podał dziennikarzom bardzo ciekawe szczegóły dotyczące stanu Kościoła katolickiego w starej Serbji.

Z oświadczenia tego wynika, że katolicy serbscy należą przeważnie do kół robotniczych, tak biednych, że nie mogą się zdobyć nawet na budowę kościoła.

W Serbji isinieją tylko trzy gminy katolickie, z których największą jest gmina w Białogrodzie, licząca około 14.000 wiernych.

Zawiązał się komitet dla budowy katedry katolickiej. Komitet ten zebrał już dotychczas 1.000.000 denarów.

Arcybiskup spodziewa się, że także rząd rozpocznie niebawem budowę rezydencji arcybiskupiej w stolicy.

Obchód uroczystości narodowej dnia 3 maja.

J. E. Ka. Kardynał-Prymas Dr. Dalbor, wydał następujące rozporządzenie dla duchowieństwa: Jak wiadomo zezwoliła Stolica Apostolska na to, aby w dniu uroczystości narodowej obchodzono święto Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. W ten sposób uroczystość narodowa nabierze równocześnie cachy religijnej. Święto pod względem kościelnym nie jest obowiązujące t. j. nie obowiązuje pod grzechem do wzięcia udziału w nabożeństwie. Ponieważ jednak dzień 3 maja jest świętem państwowem t. j. dniem wolnym od pracy, dla tego należy, zapowiadając nabożeństwo

Dziennie wielki przyływ nowości w wszystkich oddziałach.

Julius Schreiber
Tel. 48 CHOJNICE Rynek 17

Olbrzymi wybór w znanych wartościowych gatunkach.

Mens sana in corpore sano! — Oto hasło, w imię którego dąży Sokół do rozwoju sił fizycznych...

czniu bieżącego roku zabrali piekarzowi panu Troce cudzą rzecz ruchomą, a to 2550 złotych w tym zamiarze...

Występy muzyczne p. Pesała wywoływały liczne oklaski zadowolenia ze strony publiczności...

Ciekawa sztuka. Przed kilku dniami przyaresztowano za nielegalne przekroczenie granicy pewnego niemieckiego osobnika...

Kino Nowości przedstawia dziś to jest w poniedziałek po raz ostatni I. serję potężnego dramatu p. t. Massalina...

Targ tygodniowy z dnia 18 kwietnia. Zadano następujące ceny: masło 1.90—2.10 zł funt, jajka 1.00—1.10 zł mendel...

Kronika prowincjonalna.

Czersk. Czersk otoczony i zatopiony w obłokach kurzu. Zawdzięcza to Szanownym Panom Szoferom Czersk jest miasteczkiem, które zamieszkuje przeważnie ludność uboga...

Klonowo pow. tucholski. (Licytacja drzewa.) Ostatnimi dniami odbyła się tu znów licytacja na drzewo...

Koronowo. (Z jarmarku.) Odbył się tu znów jarmark i to w ostatni czwartek. Był to pierwszy w tym roku jarmark kramny...

Lubiewo pow. świecki. (Poświęcenie dzwonów.) Tutejsza parafia zakupiła także nowe dzwony, które już nadeszły...

Świątkowo pow. świecki. (Zebranie Towarzystwa Ludowego.) W niedzielę zaraz po nabożeństwie odbyło się zebranie Towarzystwa Ludowego...

Z dalszych stron.

Warszawa. (Straszna historia o uciętej głowie.) Ubiegłego tygodnia do sklepu kolonialnego Ohajna Rozenowaja wszedł młodzieniec i poprosił o kilka paczek papierosów...

Lwów. (Odzyskał mowę.) Ciekawy wypadek zdarzył się w tutejszym sądzie okręgowym karnym. Niejakiego Michała Nazarego pobili jakiś Iwan Dusik...

Kronika sportowa.

Nareszcie i na Pomorzu zrozumiano doniesłość ćwiczeń cieleśnych, głównie tych, które kształcą umysł, ducha i ciało...

Wszystkie te ćwiczenia odbywają się na wolnym świeżym powietrzu, to jest dodatnia strona tego działu sportów, który zwiemy lekką atletyką...

Przybyła dość spora ilość przedstawicieli z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Tczewa, Gdańska no i Obornic. Obszernych wyjaśnień co do utworzenia takiego związku udzielał przedstawiciel Polskiego Związku Lekko-Aletycznego...

zku ze siedzibą w Bydgoszczy. W skład zarządu weszli p. Albrych jako prezes, p. Gołębiowski jako wiceprezes, p. Mężniński jako sekretarz...

Zgłoszenia o przyjęciu należy skierować do p. prezesa Albrycha, Bydgoszcz, Poznańska 12, zarazem należy podać spis zawodników...

Tak więc miejmy nadzieję, iż ten dział sportowy już teraz ujęty w ścisłe ramy, będzie postawiony na wyżynie swego zadania...

Rozmaitości.

Kometa Orkisz. Polski uczony Orkisz znalazł nową kometa, która otrzymała nazwę Orkisz. Kometa znajduje się w odległości 280 milionów kilometrów od ziemi...

Ostatnie telegramy.

Pan minister Robót Publicznych na Wystawie w Grudziądzu. Pan minister Rybczyński przybył do Grudziądza 17 bm. o 6 40 wieczorem...

Testament Patriarchy Tichona. Patriarcha Tichon zalecił na swego następcę jednego z następujących trzech kandydatów: metropolita Krutycyńskiego, Agafangiela z Jaroslawa...

Wielka mowa Marxa. Kandydat na Prezydenta Rzeszy Marx wygłosił w obec 20 tys. uczestników mowę. Powiedział, że Niemcy chcą tworzyć naród kulturalny...

Nieźle ryczą. Zjazd nacjonalistów bawarskich wystosował do Hindenburga telegram, w którym powiadają: „Duch stu wojen, w których pod znakiem Hindenburga wiedliśmy ku zwycięstwu flagę dawnego carstwa...

Pobył ministra w Toruniu. Minister robót publicznych Rybczyński przybył w piątek statkiem wodnym „Kościuszko” do Torunia, gdzie omawiał z wojewodą najpilniejsze sprawy w dziedzinie robót publicznych na Pomorzu...

Podpisanie traktatu handlowego z Grecją. W piątek został podpisany w Warszawie traktat handlowy pomiędzy ministrem Skrzyńskim a posłem greckim Xidakisem.

Hindenburg ma wybór zapewniony. Z Berlina telegrafowano do rządu angielskiego, jakoby wybór Hindenburga był zapewniony.

Do

Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu

Do

Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu

